



# Kwestjonariusz

w sprawie badania środowiska

Serechnica

powiat: Lesko

Po sługich uważnych badaniach, postaram się dokładnie scharakteryzować środowisko, w którym pracuję, a przyjdzie mi to tem łatwiej, że przebywam już w tej wsi 16 lat, a to dość służy okres, żeby dokładnie poznać wszystkie czynniki, kształtujące całość. Pytania podane w kwestjonariuszu ułatwią pracę, a odpowiedzi dokładne ~~mogą~~ dać plastyczny obraz środowiska.

1. Badania wstępne: Ludność przed kilku laty jednogłośnie nazywała siebie Rusinami. Obecnie już dzielą się na dwie grupy: Rusinów i Ukraińców. Oprócz nich tylko w szkole i we dworze zamieszkuje Polacy. Żydów jest 4 rodziny, którzy zawsze wierni tradycji są niezbednymi dostawcami winiaków. W minionych latach rozpostrzeli winiaków w trunki alkoholowe, ciągnąc wielkie ryki, lecz szkole wstąpiło na wieś, by zamieścić pijalnicę i obecnie w Serechnicy nie ma <sup>już</sup> winiaków.

Przy ostatnim spisie ludności, na moje pytania jakiej są narodowości, były odpowiedzi: „z Pycun” lub istnieje dość częste określenie „Pycun”. Obecnie przypuszczam, na wskutek pokątnej agitacji (rozporządzonej wędrującej jest już uświadomienie nacjonalizmu ukraińskiego. Lecz pomimo to z przyjemnością stwierdzam, że u mieszkanców zauważyć można równowagę, lojalność dla Państwa i niepożytkując chęć do nauki języka polskiego (zobserwowane u młodzieży szkolnej i tej u starszych.)

2. Źagadnienia antropologiczne: Mieszkańcy są wzrostu przeważnie średniego lub niskiego. Wysokich, dobrze ubudowanych nie spotyka się. Rysy twarzy regularne. Włosy jasne - oczy niebieskie. Twarz owalna, oczy małe, czoło niskie. Łatwiej ludzie kępi i pilni.

3. Źagadnienia topograficzne: Wici Serednica leży jakby w rownie 2  
 otoczonym ze wszystkich stron górami. Od południa wysoka góra  
 "Dziatłem" od zachodu stożkowata góra "Magóra" od północy i wschodu  
 mniejsze wierzchołki "Pekorem" i "Łosniakami". Stąd też natura wsi  
 Serednica tzn. w środku. Przedwypłkiem musi być, że ludność  
 jest bardzo biedna. Przeważają gospodarstwa karłowate i dość mroźne  
 wahał się od 1-4 to przewaga gospodarstw. Gospodarstwa  
 większych, znikomy procent. Górskie pola nadają się słabo do sadzenia  
 jarzyn i siana zboża. W górach jest ciężka i kamienista ziemia, często  
 opady deszczowe, pochylone zbocza i rastry, zimny klimat. Ale chociaż  
 górskie gleba i klimat ~~nie~~ nie nadają się do uprawy roli, to jednak  
 można bardzo dobrze uprawiać jare zboże i <sup>warzywa</sup> pastuska (mieszka).  
 Ża to pod górami i na terenie wsi jest glina pulchniejsza, po intensywnym  
 sprawieniu nawozem wydaje w dobrych warunkach atmosferycznych, można  
 mieć brak wiary w wydajność własnej pracy, a zatem starannie dość w gospodar-  
 stwie ziemie - składa się na ubóstwo mieszkańców.

4. Źagadnienia językowe, gwary. Ludność miejscowa włada językiem  
 ruskim. W języku tym bardzo dużo wyrazów polskich.

Obecnie podam kilka wyrazów swoistych, a porównam mówią  
 językiem takim jaki widać jest w cytance, szkolnej.

Wyrazy:	Буденка	w Łyżance:	масницка
	зімко		диавол
	барс		душе
	Бурдзаш		Бараболі
	сеужа		сета
	цэка		Будка
	гатрамент		порнімо
	іміна		тварина
	іой! варуіте		вытворник <del>васхнулі</del> lub згоры
	ксындз		сващенник
	лепський		добрий
	Матка Гіжса		Мати Гіжса
	Нароком		наушны
	Ніська		днесь - нікі
	нак		потім
	сціп		змероз

шмапуту  
 шкваруту  
 згипсоту  
 ркильник

кунути  
 суму  
 гушно  
 урутеу

Również zauważym ciekawą wymowę niektórych wyrazów n.p., *empuk*, *duk*, *puša* "wymawiają: *empək*, *đak*, *pəša*, zamiast "u" wymawiają "a" i dla słuchającego jest to bardzo twarde wymowa - wymawiają tak jak w j. niemieckim wymawia się "ö." Poza tym język jest dość poprawny i zgodny z Brytańską "szkolną".

5. Kultura materialna: Mieszkańcy wioski trudnią się rolnictwem, lecz mają dość posiadanego pola, skłania ich do szukania innych sposobów zdobywania żywności. Sieją przeważnie owoce, w znikomym procencie ryżo i pszenicę. Głównym produktem pożywienia są ziemniaki nazywane "gördrolami". Przez środek wsi płynie mała rzeczka (bez nazwy) w lecie podlega posuchy robi wrzenie małego potoka, dlatego rybołówstwo nie jest prowadzone na większą skalę. Łowieniem małych rybek, trudnią się małżeństwo, łowią je rękoma, innych sposobów nie znają. Ryby nazywają: "ausukuku", "napukuku" in. in. Do hodowli zwierząt domowych to najczęściej hodują krowy, konie, świnie, kury. Krowy w większych gospodarstwach trzymają nawet po kilka sztuk, lecz nieumiejętna gospodarka, nieracjonalne dożywianie krowy nie daje takiej korzyści, jaką mają ludzie w innych miejscowościach. Skąd marne odrywanie się mieszkańców. Pola przeważnie mają na górach więc jest nieurodzajne, sieją tubin, który spulehnia ziemie, na rok następny sieją w tym miejscu owoce, który najlepiej się udaje.

Pola na terenach niższych uprawiają nawozem naturalnym lub sztucznym. Sadzą bardzo dużo "gördrolów", które stanowią główny produkt spożywczy. Ryżo i pszenicę to zboża luksusowe, które są konsumowane tylko w dni świąteczne, przy obronie w formie "suda" i "nuporib". Narzędzia rolnicze nieskomplikowane: pług, brona, motyka. Nowoczesne narzędzia mogli mieszkańcy widzieć tylko w sąsiednim dworze.

Zauważym, że jak do pracy na roli nie mają specjalnych zamiłowań ani chęci do aktywności, tak też w sposobie odrywania przebiega się ta pierrotwór i prostota. W lecie wano, baba gotuje gärdrolę na "odig" (imadanie)

i na „nauydenok” (obiad) do nich podaje mleko, wieczorem to samo. Łaty  
drień wobocę, chłopsi tutejsi mają jednakowe menu, z małymi zmianami  
t.j. ziemniaki; przeważnie postne, (crasami i mieszane) tylko zamiast mleka  
jedną barzecz lub „snyry” (zupa) W dni świąteczne, to radość wielka, bo  
jedną chleb i pierogi z mlekiem (o ile jest.) W jesieni znówu dominują  
ziemniaki, kapusta, „zamiuka”, psiatki owiane, dynie i ogórki. W zimie znówu  
ziemniaki z „ruson” lub „kiewuczo” (zupca), a jako specjalność bób pieczony.  
Na wiosnę to już bieda panuje t.j. „goroburka” cała wieś już nie ma ani  
jednego ziemniaka do jedzenia. Zaczyna się głodowanie i pogoni za  
zdobyciem kartofla czy to drogą kupna czy też garobku. Przeważnie okrest  
jedną z wieści mających, że, prędzej by można zdobyć perły, jak kupić  
w Serednicy ziemniaki. Kupują więc w mieście psiatki, mąkę, fasolę i jedzą  
owiane psiatki. Chłopsi chodzą słaby, zdeustorany i stęskniony za specjalnym  
„górbotami”, które najlepiej im smakują. Już jestem dość długi okres czasu  
w tej miejscowości, a chleb u nich przyniesiony na drugie śniadanie  
do szkoły to okar — przynosią pieczony chleb. Chyba w roku wrodzajnym  
gdy warunki atmosferyczne sprzyjają i grad nie wytlucze to wtedy rapsy  
rywności wystawiają do nowych zbiorów. Oprócz gospodarki rolnej, zajmują  
się na wysoką skalę wyplataniem rzenot, które wywóz do okolicznych  
powiatów, a nawet województw, dlatego stąd u nich znajomość języka  
polskiego. Na miejscu, rzenoto kosztuje 15gr - 20gr. a gdy wywioz to sprzedaj  
dwój lub też trój mającą na ziemniaki, zboże, lub płótno. Dlatego też w tym  
miejscu ludzie mieszący zimową porą, biorą rzenota wierzane w kształcie wieńca  
na plecy i wędrują „wiatami” przynosząc różne nowinki do wsi j.n.  
powstała we wsi dachowa „rolennikowa” szkoła baptystów. Wyplataniem rzenot  
zajmuje się cała wieś. Inne rzemiosła jak ciesielstwo, kotłodziejstwo, bednarsko  
to są kontynuowane tylko przez niektórych osobników t.j. samouków (kwalifi-  
fikowanych niema) którzy tylko dorywco zajmują się rzemiosłem. Tkactwo również  
nie stoi na wyższym poziomie, jest kilku tkaczy, którzy porą zimową tkają  
płótna ~~fl~~ lniane, konopne i również re skrawkoś płócien kolorowych wyrabiają  
koszulki, które sprzedają. Przemysłowoci i prostolubi ~~ca~~ cechują również stroje.  
Taki stary garda, na wieźnię ubiera szerokie białe, lniane spodnie,  
na to kasulę po wierzchu dość długą bez rękawów, ordob, na kasulę  
ubiera coś w rodzaju kamizeli długiej (zwanej kęplik) rapinowaną na dwa

wtedy świecących guzików. Kamienie są kolory szafirowego lub granatowego. Na  
cały ten ubiór, wchiera trzydziestowy biały, lniany kaflan przepasany szerokim  
skórzanym pasem. Nogi obute w długie z cholekami buty. Na głowę wkłada  
czarny kapelusz, a włosy noszone długie pastwiąjące usy; wyje trochę całose  
dość patryjachska. Codzienny strój: spodnie, koszula i chodaki. Gardym  
również cała spódnia z lniane płótno. Spodnie układana w szerokie fałdy,  
rapaska tylko trochę zakrywa przed. Na spodnie ubiera lejtik (czarny  
(z jakiegoś dobrego sukna) przybrany czerwonymi guzikami. Naturalnie pod spodem  
koszula szeroka uwarzona przy szyi i rękawach, kołnierzyk ściągnięty małątkim  
lusterkim. Do cerki naruca na ramiona płótno wąskie, w rozkaju nala  
wiane, zabubka". Włosy są splecione w kosto z drutu, wzmocnione crems  
w rozkaju crepsca, rareru uaryna się to „zomebka” (dość sympatyczny szewek  
wielkich niecystość; młodsze pokolenie już tego nie nosi) Chomewke noszą  
tylko kobiety ramienne. Na chomewke ubiera gardym chustkę, na nogi  
buty z cholekami i baletka gotora. Codzienny strój: spodnie, koszula  
i chodaki. Stroju utobriery nie będę opisywać, bo niema w nim nic  
ludowego. Tendencja do naśladowania inteligentów w całej pełni.

Przeważają sprzedawają bluzki, koszule, sukienki, haftem krzyżykowym  
o motywach roślinnych, lecz nie woistych.

Budownictwo nie odróżnia się specjalnym rysem. Chaty niskie o jednej izbie  
sieni i komorze, okna małe - w jednym budynku stajnia i „dołuc” do  
młócenia zboża. Dawniej były chaty kamienne - obecnie budują oborniejnie,  
z kominem, oknami większemi, niektóre budują domy kryte blachą.  
Wygląd izby: Izba niewielka, podłoga miała tylko ubita glina (w niektórych  
chatkach są już podłogi) wory rzuca się olbrzymich rozmiarów jęczmień,  
spełnia dwie czynności służy do gotowania, a na górze również wygodne  
spanie dla domowników. Trz. „zamirek” Dookoła ściana ławy, w rogu stoi  
w kształcie skrzyń z odwróconym blatem. Pod drugą ścianą gigantycznych  
rozmiarów toriko (noamera) służąca do wypoczynku mierz doświ lierzej  
rodzinie. Niedaleko pieca stoi szafka na naczyń i tyńik. Blok stoi  
sagan na trzech nogach (złapka) służy do zaparowania bełizny  
posypanej popiołem (bnerduosie myśla) i szafce stoi misy gliniane  
niektóre bardzo barwne. Przy posilku jedzą z jednej misy, doremianem.

tykami. Na ścianach nad stołem wisi cały rząd obrazów Świętych, pod  
 nimi ściana udekorowana tapetami i kwiatami z papieru, co do domu  
 niema specjalnego pojęcia kolorów, bo można znaleźć kwiaty z zieloną  
 bibułą. Spotyka się również wyśnawki zwierząt i kwiatów nawet bardzo  
 udatne. Nad oknami wyśnawne firanki bibułkowe spięte kolorowymi  
 kokardami. Po chatach i na podwórach dość można wyczuć. Obecnie  
 młodzież przynajmniej i zaprawiana do kultury życia codziennego  
 w szkole, występuje też do latnio i na starożytno, bo już nie widzi teraz ludzi  
 pracujących w polu brudno odzianych (jak dawniej). Rac na tydzień  
 piora, których dość prymitywnie, bo w domu gotują w popiele, a potem  
 splukują w rzece. Ciekawą cześć dla starożytności, jest kilka kapliczek przy  
 drodze, które są przystrojone wieńcami z polnych kwiatów.

Specjalnych podań o ich postacie niema.

6. Kultura duchowa: ciekawy, tajemniczy świat duchów, upiórów, zabobonów  
 oraz demonów ma dużo zwolenników i wyznawców na wsi. Zabobonów jest  
 także <sup>obrozmia</sup> wiele - jeśli nie od razu wszystkich napiszę w bliższym kresztorarju,  
 wybiorę tylko najciekawsze. Gdy umrze głowa rodziny, to synowie chodzą  
 przez 3 dni z osłonymi głowami, a dzieńwęża i rozplecionymi rękawami,  
 bo inaczej duch zmarłego straszył by ich za to, że nie oddają mu należnej  
 cześci. Z domu wtedy nie wolno niczego wyczerpać ani dawać. Gdy wynoszą  
 trumnę z domu, to uderzają nią trzy razy o próg chaty, jako znak  
 pożegnania zmarłego z domem, i żeby więcej pod żadnym postawem  
 nie wracał po śmierci i nie straszył po śmierci. Wierną także w upiory  
 t.j. ludzi, którzy mają dwa serca, a po śmierci przekształcają się w upiory,  
 które krążą po powietrzu i straszą imiennikami.

Oprocz duchów wierną w różne przesady. W poniedziałek nie wolno czynić żadnych  
 interesów, bo się nie powiedzą. W piątek nie wolno czynić żadnych prania,  
 bo się brudzą podre. Wczoraz nie wolno sprzedawać nabiału, bo czarownica  
 odbierze krowie mleko. Równocześnie z wianą i gustą idzie w parę kobyczka.

Ludzie chodzą do cerkwi i jeżdżą na odpusty. Stosunek ludzi do lekarzy jest już  
 poprawny, wierną w pomoc lekarstwa. Dawniej tylko ulegali poradzom znachorów.  
 Obecnie już szkoda niewiedzących ludzi o znaczeniu medycyny, więc chętnie udają

7  
sie do lekarzy o pomoc. Są jeszcze konserwatyści którzy wierzą w cudowną  
moc czarów i są tacy, którzy zajmują się zamawianiem i podkurcaniem  
chorob, używając przy tej ceremonii zaklęć (których pomimo usiłowań  
prośb nie udało mi się usłyszeć, jest to warunkiem spełnienia gusei, gdy  
zaklęcia są tajemnicą dla postronnych osób). Twórczość basni i legend  
jest bardzo marna, opowiadają tylko sobie rzeczy czytane w książkach  
i gazet. Piosni o! ta ma więcej waleńskich. Śpiewają piosni z okazji  
wesela, chrzcina. Najciekawszym jest wesele, ze swojimi obrzędami.

Podaje w przybliżeniu - w skróceniu obrzęd weselny. Goście weselni przystrójem  
barwniejszym śpiewają: *Благослови Госие Отецо і Мату Vesela zachinami.*

*Принимай Касуня зійшла, сила собі лучина невесела  
І тала ся злігати иде з її сестри і брата!*

*Мовит матусенько мовит най іх Бог Благословит.*

Jak wyciąga wesełny korowaj (kotłac) z pieca stawiają na ziemni, na stołku  
chwały, goście trzymają się za ręce tańczą w koło i śpiewają:

*Через сад без посад істотеньки носила  
Ой ти даш ти не даш, о мам та просила.*

Teraz u pannu młodej przygotowania do ślubu. Śpiewają:

*Там на горі білий день світає, там єсть коника  
Гукає тато і мама питає де єсть коника <sup>сидлає</sup>  
Ой до могої моя мамця, до могої, бо з собі <sup>сидлає?</sup>  
Там дівчину пошодив.*

Teraz śpiewa stara dźwięka:

*Ой завива калішонька в білий світ чом та нема  
мій миленький скоро світ?  
И з тоби кошуленьку не вишого? Ти з тоби мій  
миленький не мого?*

Swacku, wija więcej z wotinki i śpiewają:

*Благослови Госие, отець, мати вінец вбивати  
Мовит матусенько і сама мовит най іх Бог  
Благословит (3 раз)*

Przygotowania do ślubu na trzecim razem dźwięka wylągi na tarce i wola:

*Тане ойце, мамі матко, прошимо о благословенство.*

Swacku śpiewają i idą wprzód do cerkwi.

*Уже церквья отворена, свіженька завірена сванелія  
Богмоє на нас рекатомь і нас радно привитатомь <sup>отворена</sup>*

Do ślubu przywołują do domu pannu młodej - swacku śpiewają:



7. Kultura społeczna. Między wieśniakami można zauważyć podział na warstwy. Najbogatsi gospodarze posiadają różne honorowe urzędy. W cerkwi posiadają godności t.j., *emaknuux Spamb* do nich należą stwiernie do Mszy św. pilnowanie porządku i śmieci, oraz zbierania pieniędzy. Oprócz tego wchodzi w skład komitetu cerkiewnego, który rozstrzyga o funduszach i dba o wszystkie potrzeby irogym. Również wybrani wójtów i radni, to ludzie uależący do najbogatszych. Namiestnik mają bardzo ładnie u.p. Matachowski, Tomaszewski, Kistocki. Tamtejsi byli to oficerowie, którzy obecnie osiedlili się w Łowoszu i która już pokazują bieżące. Rodzin oficerowskich namiestnik jest bardzo dużo, dlatego są wybrane dla odróżnienia różne przerwiska, pochodzące od rad calet lub usterek organimu danego osobnika u.p. głuchy, sierobaty, krywy. Również spolyka się przerwiska pochodzące od przodków ich rajci imion u.p. komalecy, czepebricy, Jozafat, Juleryn i. t. d. Są też przerwiska pochodzące od położenia chat; zapirnik, ropobruć, nig Seperou, na murawie. Również są przerwiska komierne u.p. tabora, bebażyk, sochawczyk, orużyta, kurdyk, ~~wo~~ hotabycia.

Skłó mi jako 80-letniemu wykształconemu stwierdzić, że pomimo tych warunków materialnych, rodzice bardzo chętnie posyłają dzieci do szkoły, tak że czasami, gdy brak miejsca w klasie (a klasy są bardzo małe) to rodzice z ogromnym żalem zabierają dzieci do domu, pocieszając się tym, że w następnym roku, dzieci ich będą się mogły uczyć. Frekwencja w mojej szkole jest bardzo dobra. Przyczyną tego zrozumienia postanowienia i chęci do nauki była masowa emigracja w latach ubiegłych do Francji, Kandydy, Argentyny, Brazylii. Chłopi jadący w świat w poszukiwaniu pracy, dopiero teraz ocenia wartość nauki i po powrocie do rodzinnej wioski, swoje dzieci chętnie posyła do szkoły. Książki zeszyty i inne przybory szkolne, rodzice bardzo chętnie kupują, nawet i najbiedniejsi. Analfabeci określają mianem, *woquu arinax*. Analfabeci - to już znikomy procent - sami ludzie starzy. Religja jest trochę zachowana pryncipionem i nowinkami ze świata istnieje tu sekta baptystów, więc jest rozdwojenie wśród mieszkańców. Wier jest uogólnie moralna i spokojna

niema większych bradriczy ani innych wyłączeń wobec prawa. W pozycjach sąsiadkim bracie rybności, niema serdecności u nich, jeden drugiemu zazdrości powodzenia majątku ślad ta niewywność u nich. Życie rodzinne: gospodarz jest absolutnym panem zagrody, drzeci i żona pracują, są bezwzględnie posłusznymi. Pozycja matzjenskie są dość moshire, lecz w częstych wypadkach kobiety są traktowane jako jednostki niższe, więc przysłowie „kamu obady sa kede mo bnei ympoda zhus” jest dość skwapliwie wykonywana. Życie towarzyskie mają dość uroczajone istnienie: kořko dramatyczne, dają częste przedstawienia - zabawy, w niedziele i święta odwiecają się nawzajem powtarzając się słowami: „Zgospodi byem?” „Zk sa narne” - „Araba Leyey Xpucmy.” We wsi istnieje Cytelnia cerkiewna im. Ob. Hrabama, w której sprzedają pojedynczo święte na czytanie religijnych pism i książek pod przewodnictwem księdza. We wsi jest dwór, ludność korzysta dużo wspomaga się materialnie wynajmując pole i pastwiska oraz przez obcowanie z mieszkanicami dworu uakierają cełk towarzyskich - przyzwyczajonego zachowania się.

Leczenia 30 maja 1936

Michalczewicz

kier. vch.



Nazwa miejscowości Serechnicy

1/. Wymienić znajdujące się w niej zabytki sztuki malarskiej, architektury, jak stare kościoły, kaplice, cerkwie, dwory, zamki, względnie ruiny, budynki mieszkalne, zabytkowe.

Przy każdym zabytku bez względu na rodzaj podać krótką jego historię powstania, obecny stan i zaznaczyć czy objęty jest opieką konserwatora wojewódzkiego.

2/. Bogactwa naturalne danej miejscowości, jak źródła mineralne /podać jakie/ kopalnie, rudy, wartościowe minerały i t.d. W każdym wypadku podać przypuszczalną ilość i czy są możliwości eksploatacji. - *ropa naftowa*

3/. Nazwy organizacji społeczno-oświatowych działających w tamtejszym ośrodku według stanu z dnia 1 stycznia 1938 r. /wymienić organizacje polskie, ruskie, ukraińskie, łemkowskie, ilość członków poszczególnych organizacji, charakterystykę działalności i ocenę: aktywna i bierna/.

4/. Ilość i nazwa ośrodków kulturalnych takich, jak domy ludowe polskie, Proświty, Czytelnie Koczowskiego, chóry, teatry ludowe, orkiestry lub inne zespoły /podać ocenę działalności: aktywna bierna/.

5/. Organizacje gospodarcze jak spółdzielnie, kółka rolnicze, kooperatywy, kasy Stefczyka, kasy pożyczkowe, /wymienić polskie, ruskie, ukraińskie, łemkowskie /Podać charakterystykę ich działalności. - *tylko 4 sklepy prywatne murkie*

6/. Czytelnictwo ludności /charakterystyka ogólna/ oraz podać nazwy czytanych przez ludność pism gospodarczych oraz gazet. Podać nazwy czytelni oraz bibliotek znajdujących się w danych ośrodkach. - *gazety: Nowodna Sprawa i Misjonarzy*

7/. Stan dróg w danej miejscowości, rodzaj, odległość do najbliższego miasta powiatowego i połączenia /autobus, kolej, poczta / Odległość od najbliższego kościoła.

8/. Rozwój i możliwości danej miejscowości pod względem turystycznym - uzdrowiskowym - wypoczynkowym. Zainteresowania ludności pod tym względem i nastawienie. - *Drogi powiatowe*

*w lichym stanie. Do najbliższego kościoła w Poprzeniec 6 km.*

*Michalewicz kier. rub.*

Weyrio

21/12

1938

nr. 104.

12

Serednica 26.V.1936

7



25.1785

Cerkiew w Serednicy